

polityczne, przedewszystkiem wolno więcej jak wątpić. Trzeba mieć szczerze postanowienie zamykać oczy na wszystkie widome a niewątpliwe objawy woli i dążności obudzających się we wszystkich warstwach społeczeństwa, trzeba nie chcieć słyszeć tych półgłównych i cichych podszeptów, wypowiadających nadzieję i potrzebę zażość uczynienia wymaganiom słusznym narodu.

Pogłoska zmiany ministeryum, zbyt rozpowszechniana za pośrednictwem wszystkich organów prasy, jeżeli nie została zatwierdzoną ani też zaprzeczoną przez dziennik oficjalny, niemniej nosi cechę wielkiego prawdopodobieństwa. W obec obecnego nastroju opinii, w obec jasno wypowiedzianej potrzeby znacznej większości reprezentantów, niepodobniestwem byłoby, aby rząd chciał upornie usuwać konieczność odpowiedzialnego ministeryum; do tego ustępstwa, zdaje mi się, jest przygotowanym tylko wybór osobowości, mających wejść w skład jego, a szczególnie wybór przywódcy gabinetu przyczynia się do tej zwłoki. Pan Rouher oddał zbyt wielkie usługi przeszłemu systemowi rządzenia, może być korzystnym i przy nowym porządku rzeczy, rozstać się więc z nim, nie jest już rzecz łatwą, zastąpić kim innym, trudniejszą. Pan Emil Ollivier wprowadził go-tów jest zawsze przyjąć obowiązek sformowania gabinetu, ale pan Ollivier, będąc zrecznym krytykiem systemu Rouhera, nie ma nic więcej żywotnego, a głównie mogącego zjednać mu znaczną większość ciała prawodawczego, które staje się koniecznym.

Wszystkie zmiany możliwe obecnie są tylko pia desideria, którym wypadki jutro mogą zadać kłam, jak wielu innym zaledwo zrodzonym a już umarłym. Dyskusje, które mają miejsce przy weryfikacji wyborów, zdradzają elementa więcej burzliwie jak te, które widzieliśmy przeszłych sesyj. Pan Bancel słusnie był ocenionym przez Belgijczyków, kiedy wezwali go na profesora wymowy do uniwersytetu brukselskiego; mówi pięknie, a co główna, mówi treściwie i przekonująco, sięga gruntu rzeczy. Pan Raspail więcej teoretyk, przynosi na mównicę zasób niemały idei i reform pięknych z siebie, ale wątpimy, aby przy obecnym stanie rzeczy znalazły potrzebne posłuchanie. Ciało prawodawcze dotąd jeszcze nieukonstytuowane, choć prawna liczba reprezentantów została uznana jako legalnie wybranych. Nie przystąpiono jeszcze do wyboru sekretarzy, a to ma nastąpić w poniedziałek, i to jeżeli nowa zwłoka nie będzie uznana przez rząd za konieczną. Zwlekają, jakby wyczekując czegoś, co potrafi zażegnać wzrastający prąd potrzeby reform.

Tymczasem dzienniki wszystkich opinij głoszą na nowo o przymerzu francusko-austriacko-włoskiem, tłumacząc kaźden wedle swego widzimisię możliwe rezultaty tego międzynarodowego tryumwiratu. Interesem rządu więcej jak kogo innego nie przeczyć tym wiadomościom, zresztą możliwym; jego interesem owszem nadać mu charakter wielkiego znaczenia, politycznej i natchmiastowej doniosłości, boć jego interesem odwrócić myśl na zewnątrz kraju i wywołać w potrzebie żywy upiór Bismarka, jak dać dojrzewać powoli a stale wzrastającym poczuciom potrzeby nowych swobód, nowych reform.

Wiadomości polityczne.

Ziemię polskie. Z Królestwa polskiego piszą do *Dzienia*. Biskupi nasi i zarządcy diecezji demonstrują. Za śp. biskupem Lubieńskim zdemontował swą nieuległość dla rozkazów cara książę biskup Majerczak. Wyszedł rozkaz wywiezienia go do Permu, następnie wszakże rozkaz ten został odwołany i obecnie książę biskup jest pod strażą w swej rezydencji w Kielcach. Moskwa używa jeszcze aresztu, jako ostatniego środka dla złamania oporu ks. biskupa Majerczaka. Jesteśmy przekonani, że nie cofnie się. Biskupów Staniewskich nie napotyka się przecież na każdym kroku. Książę Zwoliński, administrator diecezji wrocławskiej, został wypędzony za granicę. Ze względu na dawne jego zasługi Moskwa po swojemu okazała się dla niego łaskawszą. Dano mu paszport i rozkazano wyjechać za granicę. Długo jednak i ks. Zwolińskiemu grożono zesłaniem; pogroźki atoli skutku nie odniosły. Książę Zwoliński zasłaniał się niemożnością nieposłuszeństwa dla głowy kościoła naszego. Tylko książę Skupieński, administrator diecezji wrocławskiej i ks. biskup Juszyński nie mogą zdecydować się na krok stanowczy. Ale pewni jesteśmy, że wreszcie i oni nie zaprą się swych obowiązków i będą umieli cierpieć i umrzeć za swą ojcziwną. Presya jest wielka, ale też z drugiej strony i pojmovanie swych obowiązków równe. Co dalej będzie, nie wiemy—liczymy jedynie na opatrność, pewni, że ona nas nie opuści.

Kurator okręgu naukowego v. Witte zaczyna się przecież troszczyć o moralność naszych dzieci, naturalnie troszczyć się po moskiewsku. Proces Gogolewskiego wiadomy wam zapewne, w którym siedemnastoletni uczeń gimnazjum, dzięki edukacji moskiewskiej, wykształcił się na najzupełniej wyrafinowanego mordercę, nakłonił wreszcie pana v. Witte do większej czujności nad młodzieżą. Zakazał on jej z wyjątkiem uczeni szkoły głównej uczęszczania do wszelkich ogród-

O odarcie bowiem nie chodzi, gdyż to może się przytrafić w Cislitawii i w biały dzień, lecz o honor, o który każdy z nas tak drażliwy jak włóścianie z pode Lwowa, którym austriacka brigada zboże wytknęła nocnymi ewolucjami i to przed zniwem. Drażniąci in *puncto puncti* ci włóścianie, zamierzają po odmownej odpowiedzi ze strony jenerałnej komendy, apelować do opinii publicznej; kto ich namówi, nie wiem — dość, że starają się o to, by polskie dzienniki pod zaborem Prus i Moskwy; tudzież w Cislitawii wychodzące, zbierały składki na zaspokojenie szkody w polu, uczynionej przez ewolucje austriackiej brigady. Czy rząd tego dopuści, niewiadomo mnie, albowiem nie informowałem się w biurze prezydialnem p. Possinger-Choborskiego, w każdym jednak razie „ulica“ twierdzi, że rząd powinien za wytratowanie zboża włóścianom zapłacić, a potem procesować się z panem jenerałem brigady, który w zapale wojennym kazał tłuć zboże spokojnych chłopów.

Ale, ale — byłbym zapomniiał o spotęgowaniu sił krajowych w kierunku pracy organicznej. Każdemu wiadomo, iż okrzyczana praca organiczna redukuje się w błogosławionej Galilei na postawieniu kilku towarzystw z prezesami na czele i na prowadzeniu rubryki „Ruchu stowarzyszeń nieruchomości“. Otóż ku pocieszeniu organicznie pracującej młodzieży, możemy donieść, że najruchliwsze towarzystwo organiczne bawi we Lwowie: Towarzystwo Beduinów, które lepsze przewraca koziołki, jak każdy z osobna delegat. Radzimy całemu „ruhowi stowarzyszeń“, by wziął kilka przynajmniej lekcyj ru-

ków, z wyjątkiem na muzykę Bilsego, do cukierni, szynków i t. d. Dopilnowanie tego włożono na policję, bez tej ostatniej żaden Moskal i kroką stąpić nie może. Policja nie zaradzi złemu, bo policyjanci znają się także na wartości łapówki. Trzeba zmienić podstawy edukacji, a nadewszystko wypowiedzieć wszystkich tych nauczycieli, posprowadzanych z Moskwy, którzy zamiast uczyć demoralizują jedynie młodzież, zabijają w nich religię, moralność i wstyd. Opisywałem wam tyle razy już systemat naukowy u nas, że obecnie nie chcę więcej poruszać tego błota, tego duszącego wyziewu, w którym nasza młodzież żyć musi. Powiem wam tylko, że jawnie ci etapami posprowadzani cywilizatorzy szyszczą z świętości i dowodzą, że jedynie głupcy mogą w bańnię rozszerzane przez księży wierzyć. Niema Boga, mówią, staruszek zmęczył się i umarł... Jeszcze w roku zeszyłem pisałem wam o nakazie przyjęcia poddaństwa moskiewskiego, wydanym do wszystkich kolonistów za paszportem mieszkającym, lub wyniesienia się ich z Kongresówki. Termin prekluzyjny oznaczony był do 13go kwietnia r. b.; obecnie termin ten został przedłużony dla tych, którzy przed upływem takowego choć nie złożyli dokumentów kompletnych, wszakże podali próby o przyjęcie ich do tego zaszczytnego poddaństwa. Znaczna wszakże ilość kolonistów wysprzedaje się i opuszcza nas. Szczególniej ma to miejsce w płockiej i warszawskiej guberniach. Majątki sprzedają bardzo tanio, bo w ogóle brak i nabywców i gotówki. Doszła mnie tu wieść, że w Płockiem aresztowanym został obywatel Czarnomski, w zarzucie uczestniczenia zaboru czy też przewożenia owych listów zastawnych z komisji skarbu na rzecz powstania narodowego przelanych. Pokazuje się, że dopóki Moskale będą panami naszymi, dopóty nigdy nie ukończą śledztw i poszukiwań z czasów powstania. „Na nowo Polacy buntować się nie chcą, musimy starymi rzeczami żyć i karmić się“. Niech się tuca.

Austria i Węgry. Na drugim posiedzeniu, odbytem dn. 15. b. m. zajmowała się delegacja przedlitawska utworzeniem wydziałów: budżetowego i petycyjnego. W wydziale budżetowym zasiada 16 członków z izby niższej, ośmiu zaś z izby wyższej. W wydziale petycyjnym jest sześciu członków izby niższej, a trzech izby wyższej rady państwa.

D. 15. lipca odroczone sejm peszteński; na tem ostatniem posiedzeniu zajmowali się deputowani odczytaniem sankcyonowanej ustawy o kolejach komunikacyjnych węgiersko galicyjskich.

Zamknięta dopiero sesja sejm węgierskiego nie wydała może takich skutków, jakich spodziewano się, ale po stronie uzyskanych swobód położić trzeba: zniszczenie hańbiącej kary chłosty, ograniczenie dowolności sędziów komitatowych, zniszczenie kary kajdan, a nakoniec reformę sądowniczą.

Od kilku tygodni starało się już dziennikarstwo centralistyczne dowieść, że Czesi agitują nie tylko w kraju u siebie, ale starają się także o podburzenie i rozburzenie narodowości słowiańskiej na Morawie i Szlązku. Skoro ukazały się pierwsze objawy poczucia narodowego i pierwsze niezadowolenie na Morawie — dzienniki niemieckie zadowolone ze swego prorocstwa, krzyknęły, że to agitacja czeska. Dziś, kiedy widzą, że Czesi, Polacy i inne narodowości słowiańskie nie opadają się przed nimi, chcą znowu zamaskować istotny stan rzeczy, głoszą, że ostatnie wypadki w Bernie i okolicy nie mają znaczenia politycznego, lecz są ruchem socjalistycznym. Ale czy to opozycja czy socjaliści, faktem jest, że do bezbronných opozycjonistów czy socjalistów dawano ognia i to kilkakrotnie.

Rezultatem zaś tej energii ze strony władz bezpieczeństwa jest: dwóch zabitych ludzi, piętnastu rannych, a oprócz takiego zwycięstwa wzywano jeszcze i kawaleryę i kazano być w pogotowiu artylerji, jakby chodziło o odparcie nieprzyjaciela. Sprawodawcy niemieccy opisują cały przebieg wypadków berneńskich następująco: „W okolicy Jozefstadt zgromadziły się wielkie tłumy ludności, napastując inspekcję policyjną części miasta. Zamknięto zaraz ulicę wojskiem. Około godziny 8mej jak na komendę poczęły się większe zbiegowiska. Kiedy wykraczanie z granic porządku przebrało miarę, oficer zaś spozstrzegł, że przechodzący chowali kamienie do kieszeń, co nasunęło mu myśl, że publiczność prawdopodobnie rzuci kamieniami na wojsko, rozkazał wojsku naprzec na publiczność bagnietami.“ Takie przypuszczenie, że publiczność rzucić będzie kamieniami — nie może służyć za usprawiedliwienie, bo nawet kiedy już wojsko szło do ataku na zgromadzony licznie lud, publiczność jeszcze się cofała, dopiero po kilku minutach zatrzymały się tłumy i oczywiście, że prowokowane i zaczepione przez wojsko — rzuciły kamieniami na szeregi żołnierzy. Wszelkie nawoływania do porządku — czytamy dalej w sprawozdaniu — były już bezskuteczne. I nic dziwnego, raz wywołane rozdrażnienie nie łatwo

chu u Beduinów, a ręczymy za dobry skutek, zwłaszcza wtenczas, jeśli po odbytej lekcji z dobrym apetytem zasiądzie do sera Jozefitów, który, mówiąc bez żartów, zastąpić może i powinien sere zagraniczne, niepotrzebnie sprowadzane. Jeśli OO. Jezuitci przynajmniej bryndzę robili, tobyśmy ich kładli w tę samą kategorię jak OO. Jozefitów, którzy ku chwale zakonu i napełnieniu własnej kieszeni produkują prócz jałowych kazań — ser tłusty i smaczny, potrzebny do strawności, zwłaszcza po kawiorze, marynacie, porterze i innych utensiliach żaładka arysto- i demokratycznego.

WYCIECZKA DO PIONIN

przez
Paulina Stachurskiego.

(Ciąg dalszy.)

Po ojcu objąwszy gno mów królestwo i sprzymierzysz się z ludem świetlików, wypowiedziałem wojnę królówi wirów wodnych i zdradnych przepaści Trakacie, którego zwyciężywszy, zabrałem z jego pałacu nigdy nie zapomnianą Talis, wieczystą boginię mojego serca, z którą wstąpiłem w związku małżeńskie.

Ach! za spojrzeń tej boskiej niewiasty oddałbym cztery królestwa! świat cały za skromny uśmiech jej rubinowych ustek!.. Ubóstwiałem ją! i mniemam byłem ubóstwiany; mam nawet dowody na to... Ale szatański Trakata pozadzros-

daje się stłumić, a nigdy pewnie przemocą. Presya i przemoc każe słabszemu usunąć się, ale ten chwilowo słaby nie ustępuje bez żalu i naturalnego uczucia odwetu. A kiedy tak nie mogło wojsko zrobić porządku, przybyły około godziny 9tej posiłki wojskowe z kilku batalionów złożone, poczem dopiero zaczęło się atakowanie publiczności na wszystkie strony, tak że tłumy ludu pędzono bagnietami aż na błonia za miasto. Pomiedzy 15 rannymi jest także ciężko skaleczonych 3 kobiety i jeden ośmioletni chłopiec.

Najświeższy telegram z Berna donosi znowu o aresztowaniu ośmiu osób, między temi jeden ksiądz. Czterdzieści osób aresztowanych pozostawiono na wolnej stopie w skutek zaręczenia.

Zgromadzenie ludowe Słowenów niższej Styryi ma się odbyć wkrótce w Friedau. Program z wyjątkiem niektórych miejscowych przedmiotów jest następujący: 1) W jaki sposób może być dotychczas jedynie w teorii spoczywający §. 19. zasadniczych praw (równouprawnienie wszystkich narodowości) najłatwiej do życia powołany i wprowadzony w wykonywanie w życiu? 2) Jak ma być wychowywana młodzież narodowości słowenkiej, ażeby stała się pożyteczniejszą niż dotąd sobie i państwu?

Oficerowie narodowości słowiańskiej przygotowują petycję do rządu opatrzoną licznymi podpisami, domagając się, ażeby na flażę marynarki monarchji węgiersko-austriackiej uwzględniono także barwy słowiańskie.

Francya. Powszechnem jest oczekiwanie utworzenia nowego gabinetu. Nastąpić to ma, jak telegramy doniosły — dziś — jutro, tymczasem podają jako prawdopodobnych ministrów: Latour d' Auvergne, objąć ma misterstwo spraw zewnętrznych.

Zresztą same pogłoski, że ten zostaje, a ów mianowanym będzie. Jakie jest usposobienie ludu francuskiego, pisze o tem korespondent do *Kreuztg.* „Paryżanie niezadowoleni, niezadowolenie zresztą jest powszechne, to też nie mogą być dla nich wystarczające obietnicy liberalnych koncesyj, któremi Napoleon uszczęśliwił izby. I słuszny jest dowcip francuski, dziś wzięcie mający: „To, co ogłoszono, jest dla ciała prawodawczego, ale cóż jest dla ludu?“ A trzeba wiedzieć, że lud paryski dawno już przestał wierzyć w konstytucyjność obecnego rządu i w to, że dzisiejsi reprezentanci są w istocie reprezentacją ludową. Więcej jest pretendentów do tek ministeryalnych pożądanycy tych godności, niż chętnych ze stronnictwa nieprzejednanych. Czy jaka korzyść dla ludu i całego kraju spłynie od takiego gabinetu, nie o to idzie, wiadomo bowiem, że każdy minister przed objęciem teki jest cudotwórcą i dobrodziejem ludzkości.

Anglia. W Irlandji miało miejsce w tygodniu ubiegłym mnóstwo ekcesów. Dnia 12. lipca przypadała rocznica 179ta zwycięstwa Wilhelma Oranii nad Jakóbem, które to zwycięstwo było oraz zapewnieniem przewagi protestantyzmu nad katolicyzmem. Wyznawcy kościoła anglikańskiego, rozdrażnieni przyjętą właśnie reformą kościoła irlandzkiego, obchodzili dzień wspomniany uroczystie i wyzywając, zkad przyszło w licznych miejscowościach między Anglikami a katolikami ludnością Irlandji do sporów i walki krwawej. Największe zaburzenia miały miejsce w Cork i Belfast, w ostatniem mianowicie mieście zaburzenia powtórzyły się kilkakrotnie i przyszło do zburzenia wszystkich szkół katolickich. Pomimo, że działają takie nieporządki, nie słychać jednak, aby wojska tam konsystujące strzelały albo mieczały się przynajmniej do rozruchów ludności.

Liberalizm angielski stanął tu jednak w rażącym świetle, pamiątka bowiem religijna sprowadziła protestantów szczyjących się wolnomyślnością, do religijnych walk.

Wschód. Adres zaufania wystosowany od skucepny do tymczasowego wielkorządztwa serbskiego — nie dowodzi, według *Politik*, że lud serbski jest zadowolony, a szczególnie, jeżeli nawet zadowolonym byłby pozornie, to nie wie dokąd idzie. Przed zamknięciem obrad w skucepynie dawały się słyszeć głosy niezadowolenia, widocznie więc, że nie wszyscy zgadzali się tam, dlatego też powtarzamy uwagi na sprawę serbską, za dziennikiem wspomnianym. „Czy znane są ludowi serbskiemu zamiary żywione przez byłego księcia Michała? — Nie. — Zamiarem księcia było rozszerzenie granic Serbji, nadanie temu małemu dotychczas państwu znaczenia a nawet uczynienie Serbji jednym z najważniejszych czynników w przyszłym rozwoju sprawy wschodniej. Książę Michał wiedział, że jedynie walka może doprowadzić do tego i był na to przygotowany. Książę Michała usunęto, ale można mieć nadzieję, że historję jego usunięcia kiedyś napiszą, a historia ta dowiedzie, że razem z nim upadł system, którego głó-

cił mi szczęścia, i mszcząc się poruszył przeciw mnie Ognite, króla wulkanów, i z nim współ wypowiedział mi wojnę.

Zwyciężyłem Trakate, pobiłem wojsko Ognity; lecz żarada wydała mię w moc moich wrogów.

Po świetnem zwycięstwie, syt sławy i zaszczytu, szczęściem i miłością upojoną głowę złożyłem na kolanach boskiej Talis, jak w nieba lazury patrząc w jej cudne oczy!.. Od ust jej wiały mi róż zapachy... dotknięcie ręki budziło roskosz! Byłem szczęśliwy nad wszelki wyraz; ale do chwili przebudzenia się tylko...

Czy odstąpiła mię moc we śnie... czy zdradzony zostałem przez Talis (czego przepuszczać nie chcę!) dość, że przebudziłem się w srogich więzach, stawiony przed sądem strasliwego Ognity, któren porwawszy mię za włos królowski, wyrzucił w powietrze pod siedmiosferne gwiazdy z taką siłą, że spadając przebiłem sobą wnętrze ziemi, i nieprzygotowany wpadłem w moc olbrzyma-góry, który mię dręczył strasliwie. Od srogich cierpien, od mąk okropnych tyś mię uwolnił... Więc raz jeszcze przyjmij z głębi serca bratnią podziękę.

Tajemnicze losy — mówił dalek Trak — zrzadziły, że obecnie mamy jedno życzenie: wyjścia z zaczarowanego pałacu, i jednego wroga: Ognite. A więc złączmy nasze usiłowania, zespolmy siły, i wydrzimy ohydnej jego mocy boską Talis i nadobną Wodnicę. Młodzieńcze! weź mię za włos królewski, i ciśnij w górę.

wnem zadaniem było zgotowanie wielkości serbskiej i złamanie rządów bisurmańskich w Europie. Wyświeci także czas, kogo interesowało i kto brał udział w usunięciu księcia Michała. Rząd dzisiejszy utrzymuje, że przyjął na siebie wykonanie posłannictwa przekazanego mu od księcia Michała, można jednak powątpiewać o tem. Dzisiejszy bowiem rząd przekonał dostatecznie, że nie ma po temu zdolności ani woli. Przeciwnie rząd ten przekonany, że jego system obecny nie prowadzi do zrealizowania wielkich zamiarów Michała. Naród serbski może pozwalać na prowadzenie się na pasku, nie możemy nic mieć przeciw woli narodu, konstatujemy jedynie, że prawdziwy przyjaciel narodu serbskiego — nie może być przyjacielem teraźniejszego rządu serbskiego.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Mianowania. C. k. krajowa dyrektora skarbu we Lwowie mianowała Ignacego Sekowskiego kontrolora podatkowego I. klasy, poborcą podatk. III. klasy; Artura Weisa kr. węgierskiego poborcą pod. i Ignacego Bętkowskiego galic. poborcą pod. II. klasy kontrolorami pod. I. klasy; Antoniego Podgórskiego kontrolora pod. III. klasy, kontrolorem pod. II. klasy; Jana Strojnowskiego oficjale pod. I. klasy, kontrolorem podatk. III. klasy; Albina Wojcikiewicza kr. węgierskiego oficjale pod. Dyonizego Mogilnickiego kwiesk, oficjale pod. i Filipa Soltykiewicza praktykanta przy urzędzie pod. oficjalami podatkowymi III. klasy.

* Gminy. Codziennie prawie dochodzą nas wiadomości o kradzieżach i defraudacjach w kasach gminnych. Na szczęście kasy nasze dzięki systemowi centralistycznemu są i tak dość próżne, przy ubóstwie jednak naszych gmin wiejskich i mało-miejskich i najmniejsze straty są bardzo dotkliwe. Należałoby przeto, by rady powiatowe więcej przyłożyły starania około nadzoru gospodarstwa gminnego, które i tak pozostaje w największym bezładzie.

* Towarzystwo gimnastyczne Arabów. Wczoraj popisywało się w teatrze Skarbowskiemu po raz pierwszy Towarzystwo (Góci) Arabów — w sztukach gimnastyczno-akrobacyjnych. Przedstawienie wypadło bardzo świetnie; nadzwyczajna zręczność i niepospolita szkoła zdumiewały istotnie zebraną publiczność — i zyskały słuszną na rzęście oklaski, jakimi obdarzano popisujących się. Dziś i jutro daje również towarzystwo to przedstawienie.

* Przed kilku dniami podaliśmy podług „Kraju” wiadomość o niemitych zejściach, z powodu przeprowadzonej egzekucji w Tuszowie; teraz „Kraj” zaprzecza tej wiadomości, umieszczając następujące sprostowanie: „Korespondencya z dnia 18. o nadużyciu wojska w Tuszowie, jest złośliwym przekręceniem, wypływającym z natury rzeczy faktu, t. j. asystencyi wojskowej. Podanie jakoby pobit dwie kobiety, wyzywał włościan i groził zniszczeniem, jest oszczerstwem, pochodzącem od nienawistnej mi osobistości, która sądownie pozwał.” Jan Kasperek.

* Dolina dnia 16. lipca 1869. Podczas gdy cały kraj przybrał uroczyste szaty, ku nieszczęściu wiekopomnego monarchy Kazimierza Wgo i zarządzaniem nabożeństw żałobnych dał wyraz uczuciom, którymi pała ku najłepszemu z ojców narodu, jedna tylko Dolina, siedziba przeciw reprezentacji powiatowej, nie okazała najmniejszego poczucia solidarności w dziele, mającym na celu obudzenie i wzmocnienie wiary w żywotność narodową, przez uroczyste uświetnienie tej dla każdego polskiego serca tyle pamiętnej chwili. Nie dziwiłobyśmy się temu, gdybyśmy nie liczyli w gronie inteligencji naszej małopolskiej, ludzi mających aż nadto pretensyi do biegłości w ocenianiu potrzeb i praw nam przynależnych. Że n. p. marszałek powiatu nie wziął w tym względzie inicjatywy, nie dziwnym się wcale, gdyż mogło to wypływać ze względu na jakiejś mamelukko-delegacyjnej kombinacji politycznej; że p. burmistrz nie uczynił tego, mogło to wypływać także z jakiejś polityki, a właściwiej powiadając z braku zupełnego takowej — ale że inni, jak to już wspomnieliśmy, chcący i mogący mieć pretensyę do czegoś innego, jak do odgrywania roli marionetek autonomicznych, nie zdobyli się na krok w rozumieniu ich wielkiej cywilnej odwagi zarządzania nabożeństw żałobnego, smućć to tylko może! Przejde jednak do innych pod każdym względem pociesniejszych spraw.

Reprezentacja miasta naszego poczyna krzątać się około podniesienia dochodów komunalnych. Środkiem do tego jest wejście w spółkę z towarzystwem związanem w celu poszukiwania źródeł nafty na gruntach miejskich — pod dość dla gminy korzystnymi warunkami. Życzymy wszelkiego powodzenia przedsiębiorstwu wspomnianemu, już z tej prostej przyczyny, by przez wzmiankowane podniesienie dochodów miejskich — byt znośniejszy innym instytucjom, kosztem miasta utrzymywanym — jak n. p. szkole naszej głównej przez podwyższenie stosowne plac nauczycieli w stosunku do innych urzędników miejskich niedźmie dotowanych zapewnić można. A przecież żądany od nich, by nam przyszłych obywateli kraju wychowywali! Lecz pomimo tego urzędnikowi zajmującemu się propinacją, renumeracye w potrójnej kwocie jak nauczycielowi

Cień wzdygnął się pierwotnie; ale ulegając powtórnemu życzeniu Trata, porwał go za włos najdłuższy, i jak piłkę rzucił w powietrze. Trat zniknął natychmiast.

Z tego zniknięcia Cień wcale zadowolonym nie był, i już miał chętkę podejrzewać eks-króla gnomów o niewdzięczność, gdy tenże we własnej osobie stanął, po godzinnej przeszło nieobecności.

— Daruj — rzekł zadyszany. — Ale nie małą musiałem przebyć drogę. W trzecim radzie wiatrów mieszkają najprzywężani do mnie gnomy. Rozrzewniło mię ich powitanie!... Dowiedziałem się, że mojem królestwem zawładnął Trakata; że Talis... lecz wierzyć temu nie mogę!.. Tak ją kochałem! — Dalej, naprzód Cieniu! nie mamy chwili czasu do stracenia. Z garstką wiernych zgniotę przywłaszczyciela, wyrwę z rąk jego Talis! i albo będę najszczęśliwszym z nieśmiertelnych, albo... utracisz swego przyjaciela, bo nie zdolam przeżyć pewności, że byłem zdradzony. O, Talis! miałabyś twa dusza być tyle ohydna, o ile pięknem tve ciało!... Młody mój przyjacielu! musisz się przeistoczyć. Jako śmiertelny nie zdolasz wyjść z pałacu, moja moc bowiem żadną jest na ziemi; za to w chmurach ginie siła zaklęć rusałki, i tą drogą wyprowadzę cię na świat. Ratet — tratet — terratet — zmien się!

Ledwie wymówił to zaklęcie, Cień zmał do rozmiarów wskazującego palca, i stał się tak lekkim, że go trzymało powietrze.

Na znak Trata, prąd wiatru zabrał obu, i uniósł w przestwór.

udzielają się. Na zakończenie muszę wam i tę arcy pocieszną wiadomość donieść, że rada gminna po nadaniu jeszcze w zeszłym roku obywatelstwa honorowego wysłużonemu namiestnikowi p. Góluchoowskiemu, zdecydowała się teraz przez wybraną w tym celu deputacyę, dyplom p. hrabiemu przysłać. Życząc więc wykonania p. p. deputatom w wykonaniu tak ze wszech miar zaszczytnego polecenia — kończę niniejszą korespondencyę.

* Obertyn dnia 15. lipca 1869. Piszę do was pod wpływem rzewnego wrazenia, jakie wynieśliśmy dziś z nabożeństw. — Jako w oktawę pogrzebu popiołów Wgo naszego króla Kazimierza, odprawilo znaczne nasze duchowieństwo obu obrządków modły za duszę jego. Na katafalku, złożonym w kształcie mogiły, ustawiono trumnę okrytą złotobłoniem, a na niej ozdobię wyrobione odznaki królewskie; — w pośród rzęskiego światła powiewały chorągwie o barwach ruskich i polskich — przystrojone dębowymi wieńcami.

Po mszy ks. Lewicki, p. ob. gr. w pięknej mowie oświecił zgrupowany lud o znaczeniu nabożeństwa i opowiedział czem był dla niego Kazimierz wielki, a w końcu zwróciwszy mowę tak do ludu jak i do licznie zgromadzonej inteligencji serdecznymi wyrazami błagał o miłość, zgodę i braterstwo. — Cześć kapłanowi, co te złote ziarna sieje pomiędzy lud — cześć Mu! — Cały ten piękny obchód urządzony został staraniem pp. Juliusza Wolfarta i Jaworskiego, którzy sami powzięli myśl tę i własną pracą wykonali — za co im serdeczne dzięki winniśmy. — Po nabożeństwie gmina izraelska zaprosiła nas do synagogi, gdzie po wygłoszeniu mowy po niemiecku, a drugiej po polsku, w której wyliczono ile izraelici winni Polsce wdzięczności, odśpiewano hymn za duszę Wgo monarchy, który zakończono okrzykiem „niech żyje Polska, wiwat wolność!”

* W Chorwacyi panują jeszcze mnogie zabobny; i tak nakazano przy katedrze w Diakowar robotnikom pracować w dzień św. Piotra, który to dzień uważają jako w związku będący z nieochybnym gradobiciem. A gdy istotnie po kilku dniach okolicę ową nawidził grad, ludność roznieściona napadła na własność biskupa diakowarskiego. Włościanie przy tej sposobności rozbili piwnice, w której się znajdowało do 600 wiader starego wina i otworzywszy beczki poczynili największe spustoszenia.

* Ucięcie nosa. Podług *Pet. Wied.* niedawno, w domu księżny E., kolo perspektywy newskiej, miało miejsce następujące wydarzenie: Jeden z lokatorów tego domu powziął podejrzenie, że żona jego przyniewierza się mu. Śledząc bacznie za jej postępowaniem, przekonał się on narazie, że żona jego pozostaje w blizkich stosunkach z pewnym młodym człowiekiem, mieszkającym w tymże domu. Po napomnieniu danem żonie, ta ostatnia przyznała się do winy, poczem mąż udał się do pokoju kochanka i odciął mu małemi nożyczkami część nosa.

Przegląd literacko-artystyczny.

Dziś wyszedł 14. nr. „*Rękodzielnika*” i zawiera: O Cechach lwowskich: Cech blacharski; — powieść, Jaśko Kawka; — Przegląd stowarzyszeń rękodzielniczych; — Przemysłowe stowarzyszenia; — Odkrycia i wynalazki; — Kronikę krajową i zagraniczną; — Przegląd polityczny.

Zwracamy uwagę na taniość tego pisma, którego prenumerata wynosi kwartalnie w miejscu tylko 30 cent., — na prowincyi 36 cent. —

* Nakładem L. Berezowskiego, wyszło temi dniami we Lwowie znakomite dzieło Büchnera p. n. „*Sila i materya*”. Oparte na najnowszych badaniach nauk przyrodniczych, rozwiewa ono do pewnego stopnia największe tajemki natury, bo zajmuje się badaniem ducha i materyi i ich działan. Dzieło to dożyło w Niemczech, Francyi, Anglii i Włoszech kilkunastu wydań, a nas zaś powyższe wydanie jest pierwszym tłumaczeniem, za co należy się podziękować polskiej publiczności dla nakładcy, który zapoznał społeczeństwo naszą z tem znakomitem dziełem, mającym obecnie europejską sławę. Bez odczytania *Sily i materyi* niemożna pojąć dążności wieku naszego.

Ostatnie wiadomości.

Pan Giskra miał się udać do Berna, aby naocześnie przekonać się o powodach niepokojów tamtejszych między robotnikami. Mniemamy, że nie miał po temu potrzeby, bo właśnie jego system jest powodem rozdrażnienia między narodowościami.

Przesadny budżet ministerstwa wojny natrafia na niechęć u delegatów, spodziewamy się, że i nasi delegaci głosować będą za bardzo znacznem okrojeniem wydatków wojennych nie zaś jak zeszłego roku głosować za żądaniem ministeryalnemi.

Były prezydent niemieckiej delegacyi Kaiserfeld oświadczył na bankiecie w Judenburg w Styryi, że przyznane pra-

Cień znalazł, że jazda powietrzna wcale jest przyjemną. Za dobrą chwilę zawołał Trat do towarzysza:

— Victoria! widzę wiernych mych gnomów, powracających w tryumfie. Cieniu! będziesz miał twą Wodnicę, ale ja czy odszukam Talis?

W tej chwili legiony gnomów otoczyły swego króla, witając go wesołemi okrzykami i łzami rozczulenia.

Rozrzewniony Trat uściskał przewodzcę gnomów, i głosem, w którym przebiegało się wielkie wzruszenie, rzekł, zwracając się do legii.

— Wierne ludy potężnego królestwa gnomów! Losy waszne i wrogowie podstępni rozłączyli mię z wami, skazawszy na cierpienia i tęsknotę. Kto wie jak długo byłibyśmy jeszcze rozdzieleni, gdyby nie sławny rycerz Cień, którego mię wyrwał z mocy olbrzyma-góry. Oto jest ten, któremu ja wolność, a wy winniście odzyskanie prawowitego monarchy!

Tłumy rzuciły się do nóg Cienia, wdzięczność mu swą wyrażając.

A ponieważ pospiech w działaniu jest połową skończonego dzieła, dalsze więc podziękia odłożono do stosownej chwili, i wszyscy w marszu pospiesznym udali się do stolicy, by w niej zastać nieprzygotowanego króla wirów i przepaści, tyrana Trakate!

O boskiej Talis usłyszał Trat od świeżo przybyłych gnomów szczegóły, najwyraźniej dowodzące, że haniebnie został przez nią zdradzonym.

(C. d. n.)

wa konstytucyji nie są tak dalece zabezpieczone, iż nie można się obawiać ich nadwężenia.

Skład ministerstwa nowego w Paryżu zdaje się już być ustanowionym; lewe centrum będzie w nim miało tylko dwóch zastępców, i to najumiarkowańszych. Drouin de Lluys nie będzie mianowanym, ponieważ imię jego wskazywałoby na politykę wojenną. Lewica przygotowuje manifest do ludu, w dniu 14. b. m. jako rocznicy zniszczenia Bastyllii, obawiano się nowych demonstracyi. *France* stwierdza jednak, że do 4 godz. przedmieścia były spokojne.

Moskwa zamyśla o zupełnem oderwaniu kościoła katolickiego od Rzymu, szczególnie jeżeliby na seborze przyjęto dogmat nieomylności papieża.

Cennik giełdy pienięż. i towar. we Lwowie dnia 17. lipca 1869.

	Placą	Zadają
	złr. kr.	złr. kr.
Akcyje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	247 75	250 —
„ „ lwow. czern. po 200 zlr. w. a. sr.	199 50	200 50
„ „ banku hypot. gal. po 200 zlr. 40%	107 —	108 75
„ „ papier, czerlańskiej po 200 zlr. w. a.	—	—
Listy zastaw. tow. kredyt. gal. 5%	90 75	91 75
„ „ 4%	92 75	93 25
„ „ banku hypot. galic. } bez kuponu	92 50	93 —
Galic. Zakładu kredytow. włościan.	74 50	75 —
Oblięi indemnizacyjne galic.	—	—
„ „ WX. Krakowskiego	—	—
„ „ Księstwa Bukowin.	—	—
„ „ pożyczki głodowej z r. 1866	101 75	101 75
„ „ kol. gal. Kar. Lud. I. Emissyi	—	—
„ „ „ II.	—	—
„ „ „ I.	—	—
„ „ „ II.	—	—
Dukat holenderski	5 81	5 87
Dukat cesarski	5 85	5 92
Napoleon'dor	9 91	10 —
Półimperyal rosyjski	10 12	10 25
Rubel srebrny rosyjski	1 86	1 92
„ „ papierowy rosyjski	1 57	1 58
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—
Talar pruski srebrny	1 82	1 84
Pruskie bilety kasowe	121 35	122 50
Srebro	—	—

Pszenica korzec 170 f. 8.30 — 8.50, żyto korzec 160 f. 5.00—5.20, jęczmień korzec 140 f. 4.30 — 4.50, owies korzec 100 f. 3.60—3.80, Kukurudza korzec 170 f. 4.60—4.70, hreczka korzec 140 f. 5.30—5.50, koniczyna korzec 180 f. 40.00—42.00, rzepak korzec 150 f. 12.75—13.00, lnianka korzec 150 f. 9.50—9.75, groch korzec 180 f. 5.00—5.50, lój 100 f. 31.00—31.50, potaż 100 ft. 14.50—15.50, chmiel 100 ft. 00.0—00.0, spirytus wiadr. 14.25—14.50.

Kursa z dnia 17. lipca 1869,

godz. 2 min. 10 popołudniu.

Wiedeń. Akcyje kredyt. 296.90. Akcyje kred. węg. 107.50. Akcyje banku anglo-austr. 363.50. Akcyje anglo-węgier. 117.—. Akcyje banku franko-austr. 133.—. Akcyje banku narodowego 755.0. Akcyje galic. Hipot. 110.0. Akcyje handelsbank 88.—. Akcyje banku 70.50. Akcyje Verkehrsbank 142.—. Akcyje generalbank —. Galic. bank krajowy 93.—. Kolej Karola Ludwika 250.75. Kolej siedmiogrodzka 174.75. Kolej południowa 274.75. Kolej lwowsko-czerlnowiecka 201.—. Kolej państwowa 407.50. Kolej Budofa 173.50. Kolej wschodnia 98.75. Kolej północna 232.—. Kolej alfdolcka 173.75. Kolej węg. północno-wschodnia 168.50. 5% Metaliki 63.20. Losy z 1864 roku 121.80. Losy z 1860 roku 104.60. Pożyczka narodowa 71.65. Indemnizacya 74.80. Napoleon'dor 9.99. Dukat 5.92. Londyn 10 funtów sterl. 124.80. Srebro 121.90. Usposobienie: stałe.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lipca.

PP. Czrzanowski A. z Polski, Niedźwiedzki T. z Kłodzianka, Czerniakowski K. z Suchowic, Harsdorf A. z Podola, Rozanowski F. z Pałecznic, Dworski A. i Madejski M. adwokaci z Przemysła, Mochacki T. not. z Jarosławia, Obertyński J. z Cieląza, Zaklika K. z Hawlowic, Prytyka W. z Tuczna.

N A D E S Ł A N E.

Podziękowanie. Nie mając żadnych środków na przyzwito pogrzebanie zwłok mego męża, w przykrem byłam nadzwyczaj położeniu, w którym jednak kłopotcie podał mi pomocną swą rękę szanowny obywatel p. Wiktor Czernik, zarządzający pomiędzy kolegami jako też znajomymi i przyjaciółmi zmarłego dobrowolną składkę, która aż nadto na pokrycie kosztów pogrzebu wystarczyła. Składam przeto niniejszem tak p. Wiktorowi Czernikowi, jako też i wszystkim szlachetnym dawcom, najszczerze podziękowanie — niechaj Bóg Wszechmocny nagrodzi im stokratnie tę ich szczodroliwość i chrześcijańską uczynność!

Marya Sokołowska.

Obwieszczenie.

Komisya przez komitet c. k. towarzystwa gospodarczego lwowskiego ku podniesieniu uprawy i fabrycznego przerabiania lnu i konopi wysadzona, uchwalila wysłać w drodze kursowej za granicę z subwe cyi przez wysokie c. k. mini sterium rolnictwa udzielonej, dwóch mężów fachowych jednego w zawodzie gospodarczym uprawy lnu i konopi białego, drugiego technicznie wykształconego — w celu rozpoznania, wedle instrukcyi udzielić się mającej — w krajach z postępowej uprawy lnu i konopi wysoce słynnych, najpożyteczniejszych dla kraju naszego warunków uprawy i wyprawy lnu i konopi, — przeznaczając dla każdego na koszt podróży i utrzymania po 750 zlr; w. a. z obowiązkiem wspólnego podróżowania, wspierania się wzajemnymi uwagami i złożenia za powrotem pouczającego sprawozdania z postrzeżeń swoich!

Wzywa się przeto chętnych podjąć się tego zadania, do zgłoszenia się najpóźniej do dnia 23. b. m. do biura komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z tem, że wybrani obowiązani będą najpóźniej w dni ośm od zapadłego wyboru udać się w podróż.

Lwów dnia 17. lipca 1869.

Edw. Dzieduszycki,
przewod. komisji lnianej.

Miecz. Darowski
sekretarz.



Obwieszczenie.

Kundmachung.

Z dniem otwarcia wybudowanej części naszej kolei ze *Lwowa* do *Złoczowa* z odgałęzieniem z *Krasnego* do *Brodów*, tracą moc obowiązującą wszystkie nasze, dla obrotu wewnątrz Monarchii wydane taryfy, i zastąpią je taryfy nowe.

Pojedynczych egzemplarzy rzeczonych taryf dostać można na wszystkich naszych stacjach, mianowicie:

1. Taryfę wykazującą należność od przewozu osób, pakunków podróży, przesyłek spiesnych, powozów i zwierząt pociągami osobowymi, za 10 centów;
2. Taryfę wykazującą należność od przewozu towarów i zwierząt jako fracht wraz z klasyfikacją towarów, za 15 centów.

Dodatek ażya 20% do naszych taryf cywilnych i wojskowych w przewozie osób i rzeczy, zaprowadzony na mocy ogłoszenia z dnia 28. marca 1869 l. 1270, utrzymuje się i nadal aż do odwołania.

Natomiast znoszą się przytoczone tam wyjątki od dodatku ażya i zmieniają się aż do dalszego rozporządzenia w ten sposób:

A. Wolne są od dodatku ażya:

1. Należności uboczne, jako to:
 - a) ogólna i szczególna należność asekuracyjna,
 - b) premia od zabezpieczenia interesu pod względem terminu dostawy,
 - c) składowe,
 - d) wagowy,
 - e) należność za receptis,
 - f) prowizya przekazowa.
2. Transporta drzewa w ładunkach pełnowozowych, jeżeli takowe ze wschodu przeznaczone do *Krakowa* lub po za *Kraków*, przynajmniej 25 mil naszej kolei przebiegają.
3. Zniżona taryfa Nr. 3 dla szyn kolejowych.
4. Zniżona taryfa Nr. 7 dla soli z *Wieliczki* i *Bochni* w kierunku na wschód.
5. Zniżona taryfa Nr. 9 dla węgla kopalnego, koksu i brykietów.
6. Skombinowana taryfa dla węgla kopalnego, koksu i brykietów ze stacji kolei północnej Cesarza Ferdynanda do stacji kolei Karola Ludwika.
7. Bilety pozwalające wstęp na dworzec kolejowy.
8. Przedmioty handlowe jako to: żelazo i ordynaryjne w taryfie bliżej oznaczone towary żelazne, wyroby lniane i bawełniane, toż samo cukier, jeżeli takowe z *Bielska* bezpośrednio do naszych stacji: *Tarnowa*, *Rzeszowa*, *Jarostawia*, *Przemysła*, *Lwowa*, *Złoczowa* i *Brodów* jako frachty przechodzą.

B. Połowie ażya podlegają:

1. Częstka przypadająca na kolej Karola Ludwika z taryfy dla związkowego obrotu towarów między *Wiedniem* i t. d. z jednej, a *Granica* i *Warszawą* z drugiej strony.
2. Częstka przypadająca na kolej Karola Ludwika z taryfy dla związkowego obrotu towarów między *Gdańskiem* z jednej, a *Krakowem* i *Lwowem* z drugiej strony.

C. Dodatek ażya nie narusza:

1. Taryfy dla związkowego obrotu towarów między *Galicyą* i *północnymi Niemcami*.
2. Taryfy dla związkowego obrotu towarów między *Czerniowcami* z jednej a *Petersburgiem* i t. d. z drugiej strony.

Stacja nasza *Bierzanów*, ograniczona dotąd na kursa pociągów osobowych, zajmować się będzie od dnia otwarcia nowej linii kolejowej, aż do dalszego rozporządzenia, także przyjmowaniem i wydawaniem przesyłek frachtowych.

Wiedeń, w Lipcu 1869.

Rada Zawiadowcza.

Mit dem Tage der Eröffnung der ausgebauten Theilstrecke unserer Bahn, *Lemberg - Złoczów* mit dem Flügel *Krasne - Brody*, treten alle unsere Tarife für den inländischen Verkehr ausser Wirksamkeit und werden bis auf Weiteres durch neue Gebühren-Tarife ersetzt.

Einzelne Exemplare dieser Gebührentarife sind in allen unseren Stationen zu haben und kosten:

1. Die Gebührentarife für die Beförderung mit den Personenzügen von Personen, Reisegepäck, Eilgütern, Equipagen und Thieren, pr. Stück 10 kr. 5 W.
2. Gebührentarife für die Beförderung von Gütern und Thieren als Fracht, inclusive der Waaren-Classification, pr. Stück 15 kr. 5 W.

Der mit der Kundmachung vom 28. März l. J. Z. 1270, zu unseren Civil- und Militär-tarifen für Personen- und Sachtransporte eingeführte 20% Agiozuschlag wird bis auf Widerruf auch fernerhin beibehalten, dagegen die darin angeführten Ausnahmen vom Agiozuschlage aufgehoben und selbe in nachstehender Weise bis auf Weiteres abgeändert:

A. Vom Agiozuschlage sind befreit:

1. Die Nebengebühren, als:
 - a) die allgemeine und besondere Versicherungsgebühr;
 - b) die Prämie für Lieferzeit - Interesse - Versicherung;
 - c) der Lagerzins;
 - d) das Waggeld;
 - e) die Receptissgebühr;
 - f) die Nachnahme - Provision.
2. Holztransporte in ganzen Wagenladungen, wenn sie mit der Bestimmung von Osten nach oder über *Krakau* auf unserer Bahn wenigstens 25 Meilen durchlaufen.
3. Der ermässigte Tarif Nr. 3 für Eisenbahnschienen.
4. Der ermässigte Tarif Nr. 7 c für Salz von *Wieliczka* und *Bochnia* in der Richtung nach Osten.
5. Der ermässigte Tarif Nr. 9 für Steinkohlen, Coaks und Briquets.
6. Der combinirte Tarif für mineralische Kohle, Coaks und Briquets von den Stationen der *Kaiser Ferdinands - Nordbahn* nach den Stationen der *Carl Ludwig - Bahn*.
7. Die Eintrittskarten in den Bahnhof.
8. Die Artikel: Eisen und gemeine im Tarife näher bezeichnete Eisenwaaren, Leinen- und Baumwollwaaren, dann Zucker, wenn solche von *Bielitz* direct nach unseren Stationen *Tarnów*, *Rzeszów*, *Jarostaw*, *Przemysl*, *Lemberg*, *Złoczów* und *Brody* als Fracht versendet werden.

B. Der Hälfte des Agiozuschlages unterliegen:

1. Der Portoantheil der *Carl-Ludwig-Bahn* im Tarife für den Verband-Güterverkehr zwischen *Wien* etc. einerseits, dann *Granica* und *Warschau* andererseits.
2. Der Portoantheil der *Carl-Ludwig-Bahn* im Tarife für den Verband-Güterverkehr zwischen *Danzig* einerseits, dann *Krakau* und *Lemberg* andererseits.

C. Der Agiozuschlag übt keinen Einfluss:

1. Auf den Tarif für den norddeutsch-galizischen Verband-Güterverkehr.
2. Auf den Tarif für den Verband - Güterverkehr zwischen *Czernowitz* einerseits, dann *St. Petersburg* etc. andererseits.

Unsere Station *Bierzanów*, die bis nun auf den Verkehr der Personenzüge beschränkt war, wird mit dem Eröffnungstage der neuen Theilstrecken bis auf Weiteres auch die Aufnahme und Abgabe der Frachtsendungen bewerkstelligen.

Wien, im Juli 1869.

Der Verwaltungsrath.

1571-1-3

„HAZA“
Wegierski Bank zabezpieczenia życia
w **Peszcze**,
ZAŁOŻONY W ROKU 1867.
Kapitał zakładowy **2,000.000** złr. w. a.
(Biuro we *Lwowie*: ulica Szeroka Nr. 8^{3/4}).
Podpisana Agencja jeneralna przyjmuje pod szczególnie korzystnymi warunkami ubezpieczenia na życie ludzkie podług rozmaitszych kombinacyj, a szanownych kontrahentów uważa się za współakcjonaryuszów, albowiem
POŁOWA
zysku, przez Bank osiągniętego, rozdziela się **rocznie** pomiędzy nich.
Równocześnie zamierza Agencja jeneralna ustanowić zdalnych agentów nieposzlakowanej sławy.
Prospekta rozsyłają się bezpłatnie.
Jeneralna Agencja Banku „Haza“
dla **Galicyi i Bukowiny.**
M. Altman.
1559-1-3-T

Adwokat
Dr. Władysław Wolski
otworzył kancelaryę
w Drohobyczy
w domu pana Feuersteina obok Rynku,
ulica Stryjska. 1558-2-3

Losy Stanisławowskie
po złr. 29 na raty, tylko za upłatą 3 zł.
z góry, a które udział we wszystkich wygranych mają i tylko jeszcze 10 miesięcy po złr. 2 cent 70 uzupełnić należy, są do nabycia u **Traugotta Floch**, we *Lwowie*, w głównym rynku Nr. 56.
Promesy z r. 1860. po złr. 3 cent. 50, ciągnięcie 1. Sierpnia z 1300 wygranemi. 1557-2-?

SILVA I MATERJA
w polskim przekładzie
L. Buchnera
do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena 2 złr. 50 ct.
1556-1-3

Wyszedł 1. numer
Dziennika Spirytystycznego
Światło zagrobowe
(wychodzącego peryodycznie w miesięcznych zeszytach)
i jest do nabycia w **Biurze Wydawnictwa** Nr. 28. naprzeciw Katedry i we wszystkich księgarniach.
Dziennik ten poświęcony badaniom psychologicznym wedle ogłoszonego programu swego traktować będzie: O objawach świata niewidzialnego duchowego; o naukach i objaśnieniach Duchów, otrzymanych za pomocą pośredników duchowych (medium); o życiu zagrobowym i nieśmiertelności duszy; o naturze ludzkiej i przeznaczeniu człowieka; o Spirytynie w czasach ubiegłych i obecnym rozwoju, i stosunku jego do magnetyzmu, lunatyzmu i jasno-widzenia. Nadto podawać będzie: ustępy mianych rozmów z Duchami na posiedzeniach koła spirytystów lwowskich i innych kół zagranicznych oraz systematyczny i treściwy wykład nauki Spirytizmu. 1560-1-2
Warunki przedpłaty:
Prenumerata półroczna od Lipca do końca r. b. w miejscu 2 złr. — cent.
w państwie Austriackim i do Niemiec z przesyłką 2 „ 20 „
do innych krajów europejskich 2 „ 50 „
Każdy pojedynczy zeszyt. 40 „

1156 **Dr. KARTSCH** 40
leczy słabości weneryczne i naskórne, jakoteż osłabienia, przy wieloletnich doświadczeniach gruntownie; tegoż Poradnik popularny jest w każdej księgarni do nabycia. Ordynuje codziennie od 2-4 godziny w domu pod l. 177 obok arcybiskupiej niegdyś kamienicy w Rynku.
[Także i listownie pod ścisłą dyskrecją.]